



Dziś 8 stron

Dziś 8 stron

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 2 zł 50 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę. <>

Marszałek Piłsudski otworzy dzisiaj sesję sejm i wygłosi przemówienie o stosunku Rządu do nowego parlamentu?

Warszawa, 27. 3. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że jutrzejszą sesję otworzy w zastępstwie głowy Państwa szef Rządu P. Marszałek Piłsudski. W kołach politycznych krąży pogłoski, że po odczytaniu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej P. Marszałek wygłosi krótkie przemówienie, dotyczące stosunku Rządu do zbierającego się parlamentu.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 27. 3. (Pat.) Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę marca br. w pozycji Kruszc (556,2 mil. zł.), waluty, dewizy i należności zagraniczne (643,9 mil. zł.) wykazały wzrost o 27,9 mil. zł. do łącznej sumy 1 miliard 191 mil. 100 tys. zł. Wahaty, dewizy i należności zagraniczne, niezależnie do pokrycia, wzrosły o 11 mil. zł. (223,6 mil. zł.), natychmiast płatne zobowiązania (723,9 mil. zł.) i obieg biletów bankowych łącznie wzrosły o 63,5 mil. zł. do sumy 1 miliard 742 mil. 400 tys. zł. Inne pozycje większych zmian nie wykazują.

Wypadek kolejowy.

Warszawa, 27. 3. (Pat.) Dnia 25 bm. na stacji Stróże Krakowskiej Dyrekcji Kolejowej wyjeżdżający pociąg towarowy najechał na grupę wagonów, wskutek czego 3 wagony zostały wyrzucone i zniszczone a 10 wagonów mniej lub więcej uszkodzonych. Pozatem uszkodzony został tor kolejowy. Wypadek nie pociągnął za sobą na szczęście strat w ludziach.

Hanneger w Warszawie.

Warszawa, 27. 3. (Pat.) Artur Hanneger, sławny w muzyce kompozytor francuski, przybył wczoraj do Warszawy. Hanneger dyryżował będzie swoimi utworami na festywalu muzyki w Filharmonii dnia 30 bm.

Rocznica założenia Gdańska.

Gdańsk, 27. 3. (AW.) Dnia 26 marca, jako rocznicę założenia Gdańska 26 marca 1343 r., wszystkie przedstawicielstwa konsularne wywiesiły swe barwy narodowe. Na palacu wysokiego komarsza powiewał sztandar holenderski. Nationalistyczna „Danziger Alkem. Ztg.” w tonie wysoce nieparlamentarnym i ironicznym atakuje wysokiego komarsza, twierdząc, że na palacu wysokiego komarsza powiewać powinien sztandar o barwach Wolnego Miasta.

Otwarcie wystawy polskiej sztuki ludowej w Paryżu.

Paryż, 27. 3. Onegdaj w Sacle Boule (Szkoła rzemiosł) w Paryżu odbyło się otwarcie, zamiejscowionej przez dyrekcję szkoły, wystawy przedmiotów sztuki ludowej polskiej. W uroczystości zabrał głos dyr. Fréchet, wyrażając podziękowanie organizatorom wystawy. Otwarcia wystawy dokonał w imieniu Tow. popierające stosunki artystycznych między Francją a Polską p. Antoni Potocki.

Przeciw świadczeniom rzeczowym.

Paryż, 27. 3. (AW.) „Usine”, organ francuskiego przemysłu metalowego, wywołał, że niemieckie świadczenia rzeczowe nie przynoszą żadnej korzyści Francji, a są raczej znaczną konkurencją dla przemysłu francuskiego. Odnosi się to specjalnie do przemysłu metalowego.

Preliminarz budżetowy wpłynął do kancelarii sejmowej.

Warszawa, 27. 3. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym wpłynął do kancelarii sejmowej projekt ustawy prowilozjum budżetowego za czas od 1 kwietnia do 1 czerwca b. r. Art. 1 unoważnia ministra Skarbu do otwierania kredytów w wydatki państwowe we wspomnianym powyżej trzymiesięcznym okresie do wysokości ¼ kwoty, ustalonej w preliminarzu budżetowym na 1928/29 r. Ponad te

granice, ustalone przez ten preliminarz budżetowy, ale tylko do wysokości 50%, mogą być otwierane kredyty na wydatki inwestycyjne, t. j. związane z rozpoczynającym się ruchem budowlanym. Preliminarz budżetowy wpłynął już w ciągu dnia wczorajszego do kancelarii Sejmu.

Prezesem klubu narodowego (Z. L. N.) Rybarski.

Warszawa, 27. 3. (Tel. wł.) Klub narodowy, dawniejszy Z. L. N., odbył wczoraj pierwsze posiedzenie w gmachu sejmowym. Po zagajeniu posiedzenia

przez posła Trampczyńskiego dokonano wyboru władz klubowych. Prezesem został wybrany profesor Rybarski.

Dwa kluby ukraińskie: Lewickiego i Baczyńskiego.

Warszawa, 27. 3. (Tel. wł.) Dnia 26 b. m. zebrał się w gmachu sejmowym posłowie ukraińscy, wybrani z listy nr. 18 i utworzyli klub poselski pod nazwą „Ukraiński Klub Sejmowy”, którego prezesem będzie Dymitr Lewicki, wiceprezami zaś Włodz. Zahańkiewicz i Chrućki. Klub liczy ogółem 25 posłów i 9 se-

natorów. Jednocześnie w tym samym dniu odbyło się posiedzenie Ukraińców z listy nr. 22, którzy ukonstytuowali się pod nazwą „Klub ukraińskiej socjalistycznej radykalnej parlamentarnej reprezentacji”. Prezesem tego klubu wybranym został Lew Baczyński.

W czwartek wyjeżdża min. Zaleski do Królewca.

Warszawa, 27. 3. (AW.) Minister Spraw Zagranicznych Zaleski wraz z członkami delegacji polskiej udają się w czwartek do Królewca.

Min. Chamberlain przybędzie w maju do Polski?

Warszawa, 27. 3. (Tel. wł.) W kołach dyplomatycznych stolicy krąży pogłoska, którą notujemy z zastrzeżeniem, iż w połowie maja na zaproszenie Marszałka Piłsudskiego w czasie jego pobytu w Genewie w grudniu ub. r. przybywa do Warszawy angielski minister spraw zagranicznych p. Chamberlain.

„Vossische Ztg.” o napadzie bytomskich bandytów umundurowanych.

Berlin, 27. 3. (Pat.) „Vossische Zeitung” donosi z Wrocławia, że wczoraj wieczorem w czasie zebrania towarzyskiego, urządzanego przez członków Polskiej Macierzy Szkolnej na przedmiocisku bytomskim Rozbark kilkadziesiąt członków t. zw. niemieckiej samoobrony wpadło na sałę i czynnie zaatakowało obecnych, zwracając się głównie przeciwko przyrodym. Napastnicy ciężko pobili przewodniczącego Polskiej Macierzy Szkolnej p. Michałka, jednego ze studentów krakowskich, który przybył na to zebranie i jednego robotnika, zadając im ciężkie rany w głowę tak, iż musieli ich odstawić do szpitala. Zaalarmowana policja nie miała odzyskać opanowanej sytuacji i dopiero po wezwaniu zasłuzonych udało się przywrócić porządek. Aresztowanych zostało 24 oszustów, napadn. (?) Wszyscy są, jak stwierdziły władze policyjne, członkami t. zw. dzikiej kompanii samoobrony w Bytomiu, a pozatem większość z nich należy do górnośląskiego związku niemieckiej samoobrony. Policja bytomska wdróżyła niezwłocznie śledztwo, aby w porozumieniu z polskim konsulem generalnym w Bytomiu zlikwidować zajęcie.

„Vossische Zeitung”, omawiając ten wypadek, zaznacza, że jeżeli prawicowe elementy radykalne na obszarze niemieckiego Górnego Śląska sędzą, iż tego rodzaju postępowanie ma być właściwą polityką wobec ludność polską, to mylą się, gdyż incydenty takie mogą być tylko wodą na młyn szowinistów polskich po drugiej stronie granicy, którzy, korzystając z takich wypadków, będą tem bardziej występować przeciwko mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku.

Na występ w dniu 1 kwietnia w Teatrze Polskim w Katowicach w operze „Tosca” największego berytona doby obecnej EUGENJUSZA

Mossakowskiego
wszystkie bilety na parterze i I piętrze zostały już rozchwyte!

Pozostałe bilety na drugim piętrze sprzedaje dzienna Kasa Teatru Polskiego. Telefon 24-48.

P. Woźnicki prezesem „Wyzwolenia”.

Warszawa, 27. 3. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie klubu parlamentarnego „Wyzwolenie”, na którym dokonano wyboru władz klubowych. Prezesem wybrano Woźnickiego, wiceprezesem Bagińskiego.

Sesja Komitetu Ekonomicznego Ligi N.

Genewa, 27. 3. (Pat.) Otwarto tu dziś 24-tą sesję Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów pod przewodnictwem p. Serrcis. Porządek dzienny sesji obejmuje m. in. zagadnienia polityki handlowej, kwestie traktowania obcych obywateli i zagranicznych spółek, konferencję oficjalnych statystyków, eksport sił roboczych, sprawę przystosowania konwencji dotyczącej formalności celnych, przyjęcie legislatury, dotyczącej weksli, unifikację nomenklatury celnej, konwencji weterynaryjnej, stworzenie międzynarodowego instytutu kopalinowego i eksploatację bogactw morskich.

Chile — Hiszpanja.

Genewa, 27. 3. (Pat.) Rząd republiki Chile złożył w sekretariacie generalnym Ligi Narodów tekst traktatu rozjemczego, zawartego pomiędzy Chile i Hiszpanją.

Bankructwo monarchizmu w Austrii.

Wiedeń, 27. 3. (AW.) „N. Fr. Presse” publikuje wywiad z prezydentem państwa dr. Heinschem, który m. in. stwierdza, że wprawdzie położenie Austrii znacznie się polepszyło, ale zawsze jest jeszcze ogromnie ciężkie. Mała austriacka Rzeczpospolita nie będzie się mogła utrzymać, jeżeli zostanie w dalszym ciągu utrzymane rozgarki polityczne i gospodarcze. W końcu oświadczył dr. Heinsch, że nie przywiązanie najmniejszej wagi do ruchu monarchistycznego w Austrii. Nawet Tyrol i Przedarlania działają nie żywią już żadnych uczuć dla domu Habsburgów. Wywiad ten wywołał wielkie wrażenie ze względu na to, że prezydent Heinsch dotychczas nie udzielał wywiadów i nie był zwykły zabierać głosu w tak drażliwych kwestiach.

Msza żałobna w Berlinie.

Berlin, 27. 3. (Pat.) Wczoraj przed południem w kościele św. Jadwigi w Berlinie odbyła się msza żałobna za duszę sp. ambasadorowej francuskiej p. de Margeri. Mszę celebrował nuncjusz apostolski w Berlinie monsieur. Pacelli. Na obecność był obecny był korpus dyplomatyczny in corpore, przedstawiciel prezydenta Hindenburga, minister Stresemann z małżonką i wiele ministrów niemieckich, oraz przedstawiciele kół politycznych.

Bolszewicy przeciw małżeństwom „użytecznym”.

Moskwa, 27. 3. (Pat.) Prasa sowiecka zamieszcza wyjaśnienie sądu najwyższego, że zawierania w celach wyłącznie użytecznych małżeństw sowieckich na przeciąg jednego lub dwóch dni, będą kwalifikowane jako usiłowania dokonania gwałtu na osobie płci żeńskiej i pociąganie pod odnośne normy sowieckiego kodeksu karnego.

Falszywa gra.

Placę posiedzenia Komisji, przygotowującej w Genewie rozbrojenie, zakończył się — „wielką kompromitacją Ligi Narodów, a zatem i idei rozbrojenowej” — tak krzyczą na wszystkie strony świata Litwinów w Genewie, w Moskwie zaś „Prawda” i „Izwiestia”. — „uchwały piątej Komisji są równoznaczne z pogromem zbrodniczego spisku niemiecko-bolszewickiego, wymierzonego przeciwko pokojowi świata” — tak twierdzą społecznicy, stojące na gruncie Traktatu Wersalskiego. Kto ma słuszość?

Idea powszechnego rozbrojenia stara jest jak — wojna. Mówili już o niej filozofowie i poeci starożytności, tęsknili do niej Dante, potem Kant, to więc, co obecnie w Genewie wyśpiewał patetycznie wysłannik czerwonych carów, p. Litwinow, nie było niczym nowym zasadniczo. Czego się domaga? Powszechnego rozbrojenia, zniszczenia wszelkich materiałów, wszelkich narzędzi wojny, zniesienie wojsk stałych. Gdy się zaś okazało, że żądań swych nie przepze, wniosł, by państwa, które posiadają armię czynną więcej niż 200.000-czyna, obniżyły liczbę te do połowy, by armie mniej liczne ograniczono o jedną czwartą część, by zniszczono czołgi i armaty dalekonośne, by zniszczono wszelkie środki wojenne, skierowane przeciwko ludności cywilnej, by równocześnie zmniejszono do połowy floty, które wykazują tonaż ponad 200 tysięcy, by skasowano samoloty wojenne, o ile jakieś państwo posiada ich ponad 200, do połowy, a wszędzie tam, gdzie liczba ta jest mniejsza, o jedną trzecią lub czwartą część, by zmniejszono budżety wojskowe i t. d. i t. d.

Wszystko to jest wzniośle, madrze, szlachetne, a jednak „robak legnie się w bujnym kwiecie”: oto hierodem zbawczych tych pomysłów jest właśnie — Litwinow, sekundantem zaś jego gorliwym był wysłannik — Niemiec w Genewie, hr. Bernsdorff. W ten sek cały! Narody i państwa, które tak stanowczo, tak jednomyślnie odrzuciły hasła i wnioski Moskwy i Berlina, dawnowy już bowiem były i rozbrojone i „napacyfikowane”, gdyby — gdyby właśnie z mroków północnego wschodu nie przebiegała się mimo wszelkiej umiętności niemieckiej urzędzania stanowisk zamaskowanymi — pickelhauba i picioramienna gwiazda — polip czerwony!

Towarzysz Litwinow i hrabia Bernsdorff rozdzielają szaty nad niepoprawnym imperializmem nałstwu „burżazyjnych”, nad ich obłudą, a tymczasem... Już postanowienia Traktatu wersalskiego i sama zasadnicza myśl, z której wyrosła Liga Narodów, przewidują stopniowe rozbrojenie. Tylko, że ma to być rozbrojenie naprawde, więc takie, które idzie w ścisłym związku z ogólnym bezpieczeństwem. Jego zasadnicza przesłanką musi być przedewszystkiem uprzednie „rozbrojenie moralne”, wolna i niesfalszowana dążność ludów i państw do pokoju. Tego warunku zasadniczego nie spełniły jednak dwa państwa w pierwszym rzędzie: Niemcy i Rosja sowiecka, a więc ci, którzy najgłośniej wołają o pokój, o wypełnienie postanowień rozbrojenowych traktatów, którzy najnamietniej powiewają teatralnymi różdżkami pokoju...

Cóż mówią fakty? Niemcy republikańskie wydały w ubiegłym roku 708 mil. marek na swą stutysieczną rzekomo armię, a więc tyle, ile cesarskie w 1913 r. na armię 800-tysieczną. Z. S. S. R. wycofało od swych donrowadzonych do zebrańców kij milionowych poddanych 720 mil. rubli złotych na „rudą armadę”. Tydzień prawie nie minie, by nie ujawniono coraz nowych półwojskowych zrzeczeń w Niemczech, by nie było nowego skandalu, ujawniającego ścisły związek przeróżnych „czarnych Reichswehr” z rządami Rzeszy, czy to będą rządy półsocjalistyczne, czy półmarchistyczne, jak obecną. Każdy prawie numer pisma „Menschheit” przynosi rewelacje o kłopotach niemiecko-rosyjskich, zwróconych przeciwko pokojowi świata. Parę miesięcy temu sam „wielki mistrz” wskrzeszonych nowoczesnych Krzyżaków Jungo Dr. Mahraun stwierdził istnienie rosyjsko-niemieckiego pla-

Komedja tak, ale grana przez Niemców i Moskwę!

Berlin, 27. 3. (Pat.) Cała prasa berlińska omawia obszernie zakończenie prac konferencji rozbrojenowej, zapowiadając wyraźnie nową akcję rządu niemieckiego w związku ze sprawą rozbrojenia.

Chęć mowy Bernsdorffa w Paryżu.

Paryż, 27. 3. (AW.) Cała prasa tutaj krytykuje ostatnią mowę delegata niemieckiego na konferencji rozbrojenowej hr. Bernsdorffa. Charakterystyczne jest, że nawet dzienniki lewicowe przytaczają się do tego ataku. Oowre oświadczają, że powtórzenie dawnych, niezręcznych sumień w dyplomacji niemieckiej w Genewie wysarżca w zupełności do zadania śmiertelnego osu polityce zbliżenia francusko-niemieckiego.

Wszystkie dzienniki zarówno lewicowe, jak i prawicowe podnoszą zgodnie bezpłodność obrad geneeskich. „Kreuzzeitung” i „Deutsche Tageszeitung” obrady geneeskie nazywają komedją.

niezmierzłowa rokowania w sprawie przedwzroczonego wycofania wojsk okupacyjnych z Nadrenii. „Echo de Paris” nazywa mowę Bernsdorffa „nie-slychanem uroszczeniem” niemieckim. „Ere nouvelle” sądzi, że Niemcy powinny w kwestii rozbrojenia znaleźć bezpośrednią drogę z Berlina do Paryża, a nie szukać dróg okrężnych, prowadzących przez Moskwę.

„Cóż się psuje w państwie jugosłowiańskim”...

Przesilenia rządowe bez końca...

Białogród, 27. 3. (Pat.) W kołach politycznych rozważana jest ponownie możliwość przesilenia gabinetowego. Stefan Radicz oświadczył dziennikarzom, że prezydent ministrów Wuklicewicz będzie musiał podać się do dymisji. Rząd utworzy albo Marinkowicz, albo poseł radykalny Petrowicz, który kilka-

rotnie wypowiedział się za zmianą obecnego systemu rządowego. Koalicja chłopsko-demokratyczna, o ile wstąpi do rządu, domagać się będzie teki ministerstwa skarbu. Skądinąd oświadcza, że przywdobca stronniactwa demokratycznego Dawidowicz otrzyma misję utworzenia gabinetu koncentracyjnego

Radicz o Locarnie bałkańskiej.

Białogród, 27. 3. (AW.) Stefan Radicz wygłosił wczoraj w Zagrzebiu mowę na temat stosunków jugosłowiańsko-włoskich i oświadczył, że Jugosławia byłaby w każdej chwili skłonna zawrzeć układ na wzór umowy lokameńskiej,

gwarantującej wszystkim państwom bałkańskim równouprawnienie. Zawarcie takiego układu z Włochami zapewniłoby pokój na Bałkanie i całej środkowej Europie.

Stresemann odpowie na niedzielną mowę Poincarego.

Berlin, 27. 3. (Pat.) Prasa berlińska omawia obszernie przemówienie niedzielnego Poincarego, zapowiadając, iż minister Stresemann jeszcze przed rozwiązaniem obecnego Reichstagu zabierze głos, ażeby na to przemówienie odpowiedzieć. Mowa ministra Stresemanna, mająca być odpowiedzią na mowę Poincarego i mająca poza tym poruszyć kwestię rozbrojenia, zapowiedziana jest na piątek. (1) Prawicowa prasa berlińska

nazywa mowę Poincarego nieslychanią. Organa demokratyczne natomiast oświadcza, że w przemówieniu tem nie można się dopatrywać żadnych ujemnych zapowiedzi na przyszłość. Poincare — zdaniem „Vossische Zeitung” — bronii polityki okupacyjnej Zagłębia Ruhry jako posunięcia politycznego przeszłości, na przyszłość jednak opowiedział się on otwarcie za polityką pokoju i pojednania.

Z Rady Wojewódzkiej.

Katowice, 27. 3. (Pat.) Rada Wojewódzka uchwaliła na dzisiejszym posiedzeniu wydać rozporządzenie w sprawie zezwolenia zejścia na grunta, celem opracowania projektu przebudowy stacji kolejowej w Tarnowskich Górach, oraz rozporządzenie w sprawie zezwolenia zejścia na grunta cudze celem czynienia wstępnych poszukiwań dla trasy linii kolejowej Kalety—Wozniki. Następnie powzięła uchwałę w sprawie ostatecznego ustalenia planu budowy waskotorowej linii kolejowej „Huta Konegundy”, wyraziła zgodę na wydanie rozporządzenia w sprawie opłat sezonowych w miejscowościach klimatycznych w Wiśle i Ustroniu. Ponadto zatwierdziła szereg spraw komunalnych i personalnych.

okie, obecnie są dążenia niemieckie do wciągnięcia w obręb tego kręgu współdziałania jeszcze i Londynu. Takie jednak wystąpienia, jak dwugłos Moskwy i Berlina w Genewie — muszą budzić na nowo uzasadnione podejrzenia.

Chcemy wszyscy pokoju i ograniczenia zbrojeń, wszyscy, t. j. przedewszystkiem ci właśnie, których przedstawiciele tak jednomyślnie i stanowczo odrzucili obecnie w Genewie hałaśliwe wnioski podejranych „aniołów pokoju”, jednego w pickehaubie i tego drugiego z picioramienną gwiazdą czerwoną na bojowym hełmie. Na drodze do urzeczywistnienia znajduje się podobno n. p. wniosek Kelloga o pakt wielostronny, możliwość spotkania Briand—Kellog, następnie zaś zwołanie nowej konferencji bezpieczeństwa i podpisanie paktu przeciwojennego. Za kulisami tak teatralnych, obliczonych na propagandę, występów Litwinowa i Bernsdorffa odbywały się pono obrady wielkiej mocarstw w sprawie zbrojeń morskich, co, jakoby, doprowadziło do porozumienia amerykańsko-francusko-japońskiego przy łyczliwej neutralności Anglii... Cierpliwości!

Wł. K.

Dnia 25 marca 1928 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzonej Sw. Sakramentami o godzinie 3-ciej południu nasz najukochańszy syn i brat

Kupiec

Alfons Libera

przeżywszy lat 20 1/2
W najsmutniejszej żałobie
zostaną

Karol Libera, żona i siostry
Wielkie Hajduki.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28-go marca o godz. 8 1/2 z domu żałoby przy ulicy 16-go lipca nr. 31

Kto winien?

W „Katolku” bytomskim czytamy w sprawie bestalskiego napadu w Bytomiu:

W wesłym tygodniu, w środę, dnia 21 bm., niostwardzony dotychczas sprawca dokonał zamachu granatem ręcznym na polskie towarzysstwo śpiewa „Cecylia” w Mallnie, powiatu opolskiego.

W ostatnią zaś niedzielę, dnia 25 bm. oddział Landesschtürzerów napadł brutalnie na polską wiołcznicę w Bytomiu, o czym piszemy szczegółowiej na innym miejscu.

W obu wypadkach sprawcy dopuścili się zbrodni.

Zbrodnicze to czyny rzucają jaskrawe światło na nacjonalistyczne rozwroderia, panujące na Śląsku Opolskim, gdzie w siódmym roku po plebiscycie do walki z polskością używa się barbarzyjskich i zbrodniczych środków: granatu ręcznego i pałek gumowych.

Bezpośrednią winę za zbrodnie obłe ponoszą ich sprawcy. Większą od nich winę jednak — aczkolwiek pośrednią — ponoszą wszystkie te czynniki, które systematyczną działalnością swoją arabają wrogie nam nastroje wśród niemieckiego społeczeństwa Śląska Opolskiego, które publicznie szerzą nienawiść do nas, mającej przy każdej sposobności na ścianie w najczarniejszych tonach rzekome niebezpieczeństwo polskie dla prowincji wschodnich.

Kto wszystko nie uprawia takiej agitacji antypolskiej, która wlatr ślejąc, burzę zbiera w formie ręcznego granatu, rzuconego w Mallnie, i napadu, dokonanego w Bytomiu!

Prasa niemiecka zwykła przedstawiać nas jako krzykaczy, którzy — niewdzięcznością odnając się za wszystkie „obrodziłości wolności, sprawiedliwości i równouprawnienia” — niegodni jesteśmy, by nas nosiła ziemia niemiecka.

W parlamencie niemieckim i w sejmie polskim posowie i przedstawiciele rządu wyrażają solortoprogramy i różne ostmarkenbchilfy z uzasadnieniem, że kresy wschodnie są narodowościowo i kulturalnie zagrożone żyłiołem polskim.

Wzniosłym hasłem pokoju chrześcijańskiego i godności kulturalnej służą mające czynniki kołocielne i szkolne Śląska Opolskiego przez niektórych przedstawicieli swolch zapominają o tym podstawowym obowiązku ich służby Bożej i wychowawczej, nieonawisł i pokardzie ślejąc o nas wśród powierzonych ich plecy dusz i serc.

Czyżne a ciesząco się na Śląsku Opolskim żywciliwą opieką najwyższych urzadzików prowincji nacjonalistyczne organizacje widzą uzasadnienie bytr swego w rzekomym istnieniu niebezpieczeństwa polskiego i jego zwalczaniu.

Gdy w prasie polskiej zwracamy uwagę na wszystkie to w skutkach swych groźne rżawiska, gdy podnosimy głos w obronie naszej, gdy domagamy się zaimm niebezpiecznych przelawów (tej politycznej, kulturalnej i społecznej działalności niemieckiej — wtedy urzędy prokuratorskie wydradają przeciwko nam postępowania karne, a sądy skazują nas za obrazy i znieważenie władz państwowych.

Tek przygotowuje się nastroje na Śląsku Opolskim, które umożliwiają i tłumaczą popołnianie tutaj zbrodni w rodzaju zamachu granatem ręcznym w Mallnie i brutalnego czynu Landesschtürzerów w Bytomiu.

Zebrańie Zjedn. Wielkiego Handlu.

Katowice, 27. 3. (Pat.) Dnia 3 kwietnia br. o godz. 5 po poł. odbędzie się w. lue zebrańie Zjednoczenia Wielkiego Handlu przy Polskim Związku Zrzeszeń Gospodarczych celem zatwierdzenia ręcznego sprawozdania i ustalenia składu Rady.

Wymowę polityków niemieckich uzupełnia wymowa pałek bojówkarzy.

Niefortunne próby wybielania bandyckiego napadu na Polaków w Bytomiu przez pisma niemieckie

(r.) Niedalek, jak w piątek ubiegłego tygodnia donieśliśmy o zamachu na polskie towarzystwo śpiewu „Cecylja” w Malinie, powiatu opolskiego. Zamachu dokonano przy pomocy granatu ręcznego i tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczać należało, że zbrodniaczki zamach nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Jeszcze społeczeństwo polskie nie otrząsnęło się z pod wrażenia tego wypadku, a już notujemy drugi wyznaczonego teroru niemieckich organizacji nacjonalistycznych na ludność polskiej Śląska Opolskiego, napad Landeschutzwehry na 600 Polaków w Bytomiu. Tym razem są ofiary.

Jeden wypadek teroru następuje po drugim, w kilkudniowym zaledwie odstępie czasu, co wskazywałoby na pewien plan akcji, a prasa niemiecka — nie wyłączając i naszej śląskiej — upatrjuje w tem — „wystąpienia nieodpowiedzialnych młodzieńszków” i z furją napada na nasze pismo za zgodne z prawdą przedstawienie tragicznego losu mniejszości polskiej w Rzeszy niemieckiej.

Ze w krótkim, a otrzymanem późną nocą doniesieniu naszym o wypadku na Rozbarku byliśmy ściśli i obiektywni — świadcząc opis zajścia, jaki znajdujemy w bytomskim „Katoliku Codziennym”. Czytamy tam:

„Polsko-katolickie Towarzystwo Szkolne na Śląsku Opolskim w niedzielę, dnia 28 bm. urządziło na Rozbarku bytomskim w sali p. Pawelczyka wieczornice rodzicielską z wykładami religijnymi i obrazami świętymi o Jerozolimie. O godz. 10 wiecz., gdy zaraz po ukończeniu odczytu przewodniczący wieczornice zamykał i zebrał poczęł już wychodzić, wargwał na nieoświetloną jeszcze salę oddział dwudziestu czterech unifornowanych Landeschützlerów. Uzbroweni w pałki gamowe, rewolwer i krzesła rzucili się oni zwartym szeregiem na zebranych 600 osób, przeważnie dzieci, niewiast i starsów, rozdzielając na oślep razy. Dopadłszy stołu przedziałowego poczęli w nieludzki sposób tłuc do krwi po głowie przewodniczącego zebrań, kierownika Towarzystwa Szkolnego p. dr. Michałka z Bytomia i prelegenta odczytowego, asystenta uniwersytetu krakowskiego p. dr. Wiktora Ormickiego. Obal on, oraz — o ile dotychczas stwierdziliśmy — lecwy górnik p. Rak, odnieśli rany na głowie, połączone z poważnym wpływem krwi i utratą przytomności. Dopiero zaalarmowana przez obecnego na sali agenta kryminalnego p. Drynde, policja położyła kres bestjalstwu Landeschützlerów rozłuszczonego polską wczesnością religijną. Policja stwierdziła wszystkich ich nazwiska, nie aresztując żadnego”

W czemżeż tedy nasze doniesienie odbiega od opisu zajścia, jaki znajdujemy w bytomskim „Katoliku Codziennym”? Że napastnicy byli członkami jednej z wojujących organizacji nacjonalizmu niemieckiego, świadczy fakt, że zbrodniarze byli umundurowani. Również nie da się pominąć milczeniem, ani zatuszować faktu, że policja niemiecka ograniczyła się tylko do stwierdzenia personalii napastników, odstępując od ich aresztowania. A przecież w interesie śledztwa i przewodu sądowego, jak i w interesie niezaciemnienia sprawy, leżało zatrzymanie napastników w aresztach, boć przecież czyn popełniony przez tych

„nieodpowiedzialnych młodzieńszków” jest pospolitą zbrodnią!

Dalej faktem jest, że zbrodnia wydarzyła się w chwili, kiedy na Śląsku Opolskim przebywał minister skarbu Rzeszy dr. Köhler i w przemówieniu swem na zebraniu stanu średniego w Gliwicach zapewniał słuchaczy, że „państwo niemieckie jest republika, w której równo-prawienie przyznane być musi choćby najbiedniejszemu” (!!).

A więc już choćby dla zadokumentowania tego, co mówił przedstawiciel rządu Rzeszy, należało napastników zatrzymać w aresztach.

Ale co innego mówią centrowych ministrów (na innym miejscu mówimy zresztą o tem, że domaga się min. Köhler na równi z Heroldem zmiany granicy polskiej!), a co innego rzady centrowców na Śląsku Opolskim!... Skoro centrowiec ks. pralat Ulitzka zapewnia na temże zebraniu w Gliwicach ministra Köhlera, że na Śląsku Opolskim żyją „prawdziwi Niemcy” — należało wszystko uczynić, aby tym „prawdziwym Niemcom” na przyszłość odebrać wszelkie chęci urządzania zebrań — choćby nawet ściśle religijnych — w trakcie pobytu na Śląsku Opolskim przedstawicieli rządu Rzeszy. Zresztą nie tylko wiencaż....

Wszyscy Niemcy zgodni w dążeniu do rewizji granicy polskiej.

Centrowcy pozardzili laurów niemieckiemu junkrowi ministr. Hergtowi.

Katowice, 26. 3. Donoszą nam: W ubiegłą niedzielę 25 b. m. urządzili centrowcy z Gliwic zebranie przedstawicieli stanu średniego, na które przybył również minister skarbu Rzeszy, Köhler. Przewodniczącym zebrania ks. Ulitzka przy otwarciu obrad wyraził nadzieję, że goście z Berlina, będąc na Śląsku, odczuwać będą, że znajdują się wśród prawdziwych Niemców. Minister Köhler w mowie swej zapewniał, że państwo pamięta o Śląsku, który jako kraj graniczny musi tak wiele cierpieć. Polityka centrowców nastawiona jest na dążenie do porozumienia między narodami. Do tego

celu jeszcze jest daleko i należy stopniowo do niego dążyć za pomocą Ligii Narodów. Ale dopiero po uwolnieniu wszystkich ziem niemieckich może centrum całym sercem służyć idei reprezentowanej przez Ligę.

Pamiętamy przeszloroczną mowę wicekanclerza Hergta, która wywołała ogromne zaburzenie w całym świecie. Obecnie już nie nacjonalistyczny minister, ale centrowy i katolicki domaga się rewizji granic. Widocznie centrowcy pozardzili laurów niemieckim junkrom i na ich wzór dmą w trąbę odwetową.

Zeznanie obu zainteresowanych, jak też świadków potwierdziły w zupełności stanowisko przedstawiciela Państwa Polskiego, referenta prawnego polskiego konsulatu bytomskiego p. Zułuskiego, który dowodził, że przyjęcie pracy w Województwie Śląskiem przez osoby, mające dom rodzinny na Śląsku Opolskim i utrzymujące nadal związek z tym domem, nie może stanowić zmiany zamieszkania i nie może zatem stanowić także o nabyciu obywatelstwa polskiego. Trybunał Rozjemczy w osobach przewodniczącego p. Kaekenbecka, sędziego polskiego p. prezesa Kałużniackiego i sędziego niemieckiego p. prezidenta Schneidera podzielił to stanowisko wbrew poglądom przedstawiciela państwa niemieckiego, konsula p. Ilgena, który m. in. starał się dowiedzieć, że obaj zainteresowani przez udział w powstaniu dali wyraz zamiarowi swemu i ich widowania posiadanego przez nich na Śląsku Opolskim ośrodka stosunków gospodarczych i osobistych.

Trybunał Rozjemczy wydał wyrok, że obaj zainteresowani posiadają nadal obywatelstwo niemieckie. To orzeczenie Trybunału Rozjemczego jest wyrokiem ostatecznym.

Wyrok Trybunału Rozjemczego powinien przestrzec władze niemieckie przed zbyt pochopnym pozbawianiem obywatelstwa tych osób, których jedyną winą w oczach niemieckich jest to, że należą do mniejszości polskiej.

Wyrok Trybunału Rozjemczego, potępiający praktyki rządu niemieckiego w sprawie odbierania obywatelstwa niemieckiego Polaków.

Władze niemieckie w nierządnych wypadkach odmawiają Polakom ze Śląska Opolskiego posiadanie obywatelstwa niemieckiego, chcąc przez to osiągnąć tytuł prawny do wydalenia ich na stałe z granic państwa niemieckiego. Do wypadków takich należały m. in. sprawy p. L. H. z powiatu opolskiego i p. A. H. z powiatu raciborskiego.

Władze niemieckie odmawiały obum posiadanie obywatelstwa niemieckiego, twierdząc, że nabyl oni obywatelstwo polskie. Jeden z nich, mianowicie p. A. H. z powiatu raciborskiego, został nawet w Niemczech sądowo skazany za nieposiadanie paszportu polskiego. Według

uzasadnienia niemieckiego obaj utracili obywatelstwo niemieckie przez to, że pracując na polskiej stronie zerwali kontakt z swym miejscem zamieszkania na niemieckiej stronie Śląska, zamiar uczynienia czego uwidocznić już mieli przez udział w powstaniu polskim.

Sprawą obu zajął się Związek Polaków w Niemczech. Sprawa toczyła się przeszło rok. Znalazła się wreszcie przed międzynarodowym Trybunałem Rozjemczym dla Górnego Śląska. Po przeprowadzeniu postępowania piśmiennego Trybunał zarządził rozprawę ustną z przesłuchaniem świadków. Rozprawa ta odbyła się w ostatni piątek, dnia 23. bm.

ZOFIA KOSSAK-SZCZUCKA.

Beatum Scelus.

(Ciąg dalszy)

Przesłodka oczy Najświętszej Panielki patrzyły wokoło z pod przyczężkich powiek, ogarniając spojrzaniem świat nowy i biorąc go w siebie. Patrzyły na dalekie wzgórza, szare ścierniska i zielone łąki, na ciemny pierścień sosnowego boru, zamykający linie horyzontu i na tłum ogromny, ścielący swe serca razem z kwiatami pod Jej stopy. Patrzyły się oczy Matczyne, oczy panujące zaranie Kościoła, na białe głowy kobiece i liniane meście, odkryte, na święny dwór Wojewody, na proporce ku walce z pogaństwem wleczyście gotowe. O barwy starodawne, o święty szmat płótna, na którym przed tysiącem lat Bogarodzicy kształt został zaklęty, objąły się dźwięki nowe, nieznanne, — szorstkie, twarde, niepieszczone. Traçały je fale pieśni dziecinnych, prostackich, ale skrzydlatych i nieba dosięgających. Aż runęła pieśń znajoma, pożądana, jedyna, — pieśń zatrwożonych ludzi w Carogrodzie, ludzkości szukającej w niebie ratunku okrzyk wszechmocny, pieśń od tysiąca stu lat niezmiennona, — wieczna, jak wie-

cznem jest życie i śmierć, słabość ludzka i moc Boska, i Marij Orędowniczki niezgłębione miłosierdzie...

Za obrazem i księżmi szedł Wojewoda z małżonką. Na twarzy pana Sapiehy nie było już śladu zamięczenia, jeno tuma i radość ogromne, które go niosły, jakoby na skrzydłach. W głowie huczały mu wyniosłe myśli, że wysoko podnosił się wiająca głowa.

— Któż jest drugi, ktoby taka Królowo do siebie wprowadzał? Któż jest, kto by się wazył, na com ja się wazy? ludo-wi swemu taki podarunek przywiozł?..

Jejmość pani Anna Wojnanka, podskarbianka litewska, wojewodzina brzeska, szła przy boku jego w cichem samotności. Była to piękna pani, dostojnej postawy i szlachetnych rysów, ubrana raczej staroświecko, gdyż nie lubila cudzoziemskich nowin, starym zwycięzajwo holdując. Toteż długie galanty nie płały jej przy lej sztach, a miast wysokiego kornetu czepiec perłowy, jaziłoiński, ozdabiał jej clemną, srebrnymi nitkami przetykaną głowę. Nieznane jej były jeszcze perypetie drogi meża, ni obrazu cudownego świętokradcy rap, więc twarz jej oddychała radosnym, niezamocnym spokojem. Za para rodzicielska

szli dwaj synowie i córek dorodnych para, szła liczna familia, krewniacy i okoliczni sąsiedzi posesjonaci. Zacem reszka dworu, panny respektowe, służebne i dworki, i ludu wiejskiego wietlotysięczny, rozśpiewany tłum.

W Kodniu dzwony wciąż dzwoniły, bijąc potężnym dźwiękiem spokojne, srebrne powietrze. Koło Placencji wznosiła się brama tryumfalna, napis Ave Maria z kwiatów uwiły nosząca, ozdobiona w chorągwie i sapieżyńskiego domu herbowe godła. W bramie stali co starsi mieszczanie, raicowie z burmistrzem i reszta zamkowego dworu, a także imć Dziawowski, z dobrej szlachty skrybent zdolny, który rytmotworem i latopisem nadwornym był razem. Ten wspiął się na sek stercaży z bierwona bramy, pod kwiatami skryty, i widząc złościwy fe-retron niezbyt już daleki, wykrzykiwał pochwałę na cześć Matki Bożej uložoną, hucząc gardziela, aż co bliżej z niepokojem się nań oglądali:

Panieński cieniu, przybądź, nad gwiazd gians cudniejszy, Cieniu świetny nad słońce, rozwit dzień jaśniejszy...

wołał, starając się przegłuszyć szum — Nie tak marynarz wiatrów żaglowładnych żąda,

Głód - bieda - nędza!

czeka każdego, kto nie uwzględni w pierwszym rzędzie

wyrobów krajowych!

bo pomnaża biedę w kraju!

Lub ros perłowych ziemia pragnąca wyla: gląda; Nie tak wzdycha pacjent do ziółek lekarskich, Lub oracz życzy w polu zbiorów gospodarskich; Nie tak w Bugu zrodzone ryby schną bez wody; Albo ptak bez powietrznej omdlewa ochłoda; Nie tak dają zranieni do źródeł jelenie, Nie tak labędź klarowne rad pija strumienie: — Jak tęskni do Panieńskiej kraj Sarmacki twary... Resztę tchu dobywał, — próżno zresztą, bo słowa ginęły w oślinym tumulcie. Więc wzmógłszy się na ostateczny wysiłek zakrzyknął: Kodaż z wież sapieżyńskich patrzy się szczęśliwy, Chce przyspięścić słończonych kółek biec leniwy, Późny Dziedzica powrół nagli narzekaniem... — ale nawet najbliższej stojący nie mogli już rozróżnić jego głosu wśród dźwięku trąb, bicia dzwonów, warkotu bębnow i ogólnego śpiewania. Tedv zniechęcony zoskoczył ze słupa, i wmlęszawszy się w tłum, jał śpiewać razem z innymi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rosyjsko-niemieckie rokowania i zwady.

Rozpoczęte w dniu 10 lutego w Berlinie sowiecko-niemieckie rokowania — Jak wiadomo, delegacja sowiecka, wskutek wyczerpania przez Związek 300 milionowego kredytu domagała się otwarcia nowego, tym razem jednak znacznie większego bowiem, dochodzącego aż do wysokości 1 miliarda marek, przyczem kredyt ten miał rozciągać się na okres od dwóch do dziesięciu lat. Strona niemiecka nie odrzucała w zasadzie możliwości udzielenia nowych kredytów, ale naczuła już doświadczeniem uwarunkowała ich udzielenie bardzo ciężkimi zastrzeżeniami. Najważniejsze z nich sprowadzały się do tego, że Rosja winna dać Rzeszy gwarancję czy to w postaci zdeponowanego złota, czy też coś w rodzaju kontroli nad eksportem zboża sowieckiego, ponadto strona sowiecka winna za gwarantować, że transakcje kredytowe między Rzeszą i Sowietami nie zmniejszą transakcji gotówkowych, wreszcie że kupy i agenci niemieccy w Rosji mimo istnienia zasady monopolu handlu korzystać będą z daleko idących praw i przywilejów.

Wszystkie powyższe postulaty zostały przez delegację sowiecką odrzucone, jako niemożliwe do pogodzenia na terenie państwa oraz sprzeczne z istniejącym na terenie Rosji prawodawstwem. Wyprawadziło to z równowagi dotychczas zawsze powściągliwą w stosunku do Sowietów prasę niemiecką, która zapewne nie bez zakulisowych wpływów niemieckich sfer gospodarczych przeszła do jawnego ataku przeciw rządowi bolszewickim, przyczem nie oberzło się bez wyraźnych pogroźek. A mianowicie, wzywając Rosję Sowieticką, iż w stosunku do swoich kontrahentów odnosi się ona w sposób nielojalny, niektóre organy prasy niemieckiej wysunęły projekt ustalenia jednolitej linii postępowania państw zachodnich w odniesieniu do Związku, — przyczem w pierwszym rzędzie chodziłoby o uzgodnienie stanowiska Niemiec i Francji.

Rzecz jasna, że czołba powyższa musiała wywołać replikę ze strony prasy sowieckich. „Izwiestia” i „Prawda” zareagowały na nią wstępnie artykułami, w których zaznaczono, iż kooperacja niemiecko-francuska nie byłaby niczem innym jak dążeniem do izolacji politycznej i gospodarczej Rosji, a izolacja taka jest sprzeczna zarówno z Traktatem w Rapallo, jak i Traktatem Berlińskim z 1926 r. Wspomniane traktaty w myśl rozważań sowieckich przyniosły zyski obu stronom, bowiem, powstając w epoce politycznego osamotnienia Rosji i Niemiec, nie tylko wzmacniały stanowisko mocarstw obu państw, lecz ponadto kładły tamę wszelkim próbom okrażania tych państw przez zwycięską entente. W wywodach tych było widać dość wyraźną kontrolę, że jeżeli Niemcy zechcą szukać na zachodzie porozumienia przeciw Rosji Sowietickiej, w takim razie ta ostatnia nie zawaha się porzucić Niemiec i przejść do wrogości im obco.

Porozumienie w chwili obecnej na uboczu zagadnienie realności groźby i kontroli możemy skonstatować, że ta polemika prasowa tembardziej musiała pogłębić przejawianie z obu stron rozbieżności. W podobnej atmosferze kontynuacja rokowań była bezcelowa i dlatego przerwano je. Jak edyby czekając na obustronne uspokojenie.

Tymczasem, zgoda nierozwidlanie, zamiast uspokojenia mamy nowe zaostrenie sytuacji. Oto władze sowieckie aresztowały w Zagłębiu Donieckim 6 inżynierów niemieckich, zatrudnionych na kopalniach w charakterze specjalistów, oskarżając ich o sabotaż i działani-

Wychodźstwo polskie na Morawach ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Katowice, 27 marca. Górnicy i hutnicy polscy, pracujący w zakładach hutniczo-górnictwa w Witkowicach, święcili uroczystość intensywny Marszałka Piłsudskiego. W ubiegłą niedzielę odbyła się uroczysta akademija polska w Witkowicach, na której do zabrných robotników przemówił dr. Adam Synowicz-

ki, urzędnik konsultatu polskiego w Morawskiej Ostrawie. Robotnicy polscy, zebrani na akademii, entuzjastycznie wzięli okrzyki — Niech żyje Polska — Niech żyje Piłsudski!

Ta skromna ale rzetelna uroczystość wychodźcza pozostawia wśród wszystkich zebranych głębokie wrażenie.

Ze Zjazdu Polsko-Katolickiej Partii Ludowej Śląska Opolskiego.

Katowice, 23. 6. Z Opola donoszą nam: W ubiegłą niedzielę 25 marca b. r. odbył się w Opolu zjazd delegatów Polsko-Katolickiej Partii Ludowej Śląska Opolskiego przy udziale delegatów ze Śląska Średniego i Dolnego. W zjeździe uczestniczyli, poza delegatami, posłowie na sejm pruski p. Baczewski i ks. Klimas,

oraz dr. Kaczmarek z Berlina. Obrady trwały przez cały dzień a przedmiotem obrad były sprawy związane z bliskimi wyborami do parlamentu niemieckiego i do sejmiku pruskiego. Obrady miały charakter bardzo poważny i nacechowane były zrozumieniem dla spraw obywatelskich Polaków Śląska Opolskiego.

Chór nauczycieli polskich w Czechosłowacji.

Pod egidą Towarzystwa Nauczycieli Polskich w Czechosłowacji powstał w roku 1925 chór nauczycieli, który wzięł sobie za zadanie nieść pokrzepienie ducha wśród ludności polskiej na Śląsku czeskim. Do chóru należą nauczyciele w ilości 40-41 ze wszystkich zakątków kraju śląskiego i kresów austriackich. Chórem kieruje celichnie na Śląsku znany kompozytor i nauczyciel muzyki p. prof. Jan Kisza. Pracę chóru cechuje ogromna ołarność ze strony wszystkich 40 członków, oraz dyrygenta. Bo pomyśleć tylko: co tydzień schodzą się członkowie chóru na próby w Czeskim Cieszynie, co sobotę i niedzielę odbywają się koncerty, a członkowie chóru nieraz godzinami spieszą na stacje kolejowe i choć późną nocą wracają, spełniają swe obowiązki nauczycielskie w szkole. Dziesiątki koncertów, urządzonych w ciągu

istnienia chóru, wykazały dużą żywotność tegó, tek, że chór postanowił udać się na gościnne występy do Polski, chcąc w ten sposób zacieśnić węzły przyjaźni i braterstwa Ślązaków z Rodakami w Macierzy.

Pierwszy koncert chóru czesko-śląskiego w Polsce odbędzie się 22. kwietnia br. w Katowicach w sali Teatru Polskiego o godzinie 11 przed poł. W maju br. odbędą się koncerty w Krakowie, Bielsku itd. W Bielsku utworzył się już Komitet organizacyjny, do którego weszły wybitne osobistości, tak samo w Katowicach sprawą koncertu zajęły się poważne organizacje i osobistości. Jest tedy uprawniona nadzieja, że publiczność polska godnie przywita ołarnych naszych Rodaków z pod zabary czeskiego, co to wśród narodu noszą obywateli kaganoc... Pieśni polskiej — cześć! A. K.

Nowe, rewelacyjne szczegóły z ostatniej kampanji wyborczej na Pomorzu.

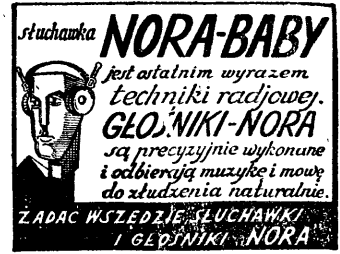
Korzystne dla Niemców wyniki wyborów na Pomorzu mogą być uważane i przedstawiane tylko pozornie, jako wyraźne wzmocnienie żywiołu niemieckiego w tej dzielnicy. Świadczy o tem szereg faktów, które rzucają światło na wyborcze powodzenie Niemców i wskazują jego charakter.

Stosunek liczebny ludności polskiej i niemieckiej w latach 1922 i 1928: Spis ludności we wrześniu 1921 r. wykazał na obszarze wojew. pomorskiego 196.039 Niemców, co przy ogólnej liczbie ludności 939.259 głów, stanowiło 20,9 proc. Reszta stanowiła Polacy. Nieoficjalny spis osób narodowości niemieckiej i żydowskiej, która, jak twierdzą Niemcy, miała oddać głosy na Pomorzu na liście Nr. 18 — przeprowadzony na obszarze województwa przez władze administra-

ności kontrrewolucyjna. Tajemnicze okoliczności w jakich dokonano aresztowań, zatajenie miejsca pobytu aresztowanych, rozgłos nadany całej tej aferze i wiązanie jej z wywiadem politycznym zmusiły ambasadora Brodckford Rantzau'a do interwencji u Czelczera. Interwencja pozostała jednak początkowo bez żadnych rezultatów co wywołało powszechne oburzenie w Niemczech. Opinia publiczna domagała się ostrych kroków ze strony p. Stresemanna, tembardziej, iż nie jest wykluczonem, że cała wspomniana afera ma swe źródło tylko w prowokacji i że była obliczona z jednej strony na wywarzenie presji na Niemcy, z drugiej zaś na zwałenie win na cudzoziemców za wszelkie trudności gospodarcze w państwie sowieckiem, trudności wyrastające jak grzyby po deszczu.

Obecnie jednak nastąpiło już prawie że zupełne odprężenie. Kilku inżynierów uwieczonych już wypuszczono na wolność, ton prasy obustronnie złagodniał, gróźb już niema. Czy zadraśnienie pozostawi jakies głębsze ślady — przyszłość okaże. Bądź co bądź lansowany przez sowiety termin wznowienia rokowań lejsze w obecnym miesiącu wydaje się być narazie pobożnym życzeniem sowieckiem.

M. P.



szlachanka **NORA-BABY**
jest atalnym wyrazem
techniki radiowej.
GŁOŚNIKI-NORA
są precyzyjnie wykonane
i odbierają muzykę i mowę
do słuchania naturalnie.
ZADAC WSZEDZIE SŁUCHAWKI
I GŁOŚNIKI NORA

Z dnia.

Pierwsze zwiastuny wiosny.

W koszach ulicznych kwicciarek a także w kramach pojawiły się pierwsze zwiastuny wiosny — śnieżyczki. Nie widzieliśmy, jak swe białe łebki wydobylały z pod brudnej warstwy śniegu marcowego, nie widzieliśmy, jak swe wątłe życie narażając — usiłowały próbować sił żywotnych, aby napotkane przez człowieka, znaleźć się nagle w ręce niewieściej a potem w kłozu ciepłego pokoju. Przyniósł je nam ciepły powiew wiosenny, ten filucik, dający nowe życie roślinom a każący nam ludziom, zmieniać futra i zimowy przyodziewek na lżejszy.

Obok nieskalanej bieli śnieżyczek, wiadać — nieśmiało ku nam patrzące — srebrzyste baze wierzbowe, które czekają od kilku tygodni na Niedzielę Palmową, malutkie i nierozwinięte jeszcze główki tulą do wyschniętej gałązki w obawie przed porannym szronem.

Pierwsze ciepłe promyki wiosennego słońca pobudziły do życia muchy, które po długim śnie zimowym wyciągają nóżki i skrzydełka, zbierając się do lotu. Stabe jeszcze i nie odżywione zawadzają o byle przedmiot i padają za znużenia.

Oj wiosenko, wiosenko! Nie płańd nam figli i ustal się, grzejąc nas promieniami Twojego słońca, na które z utęsknieniem czekaliśmy całą zimę. Kix.

ry, zwłaszcza niższych kategorii na liście nr. 18. Są to skutki niespotykanej w stosunkach międzynarodowych działalności konsultatu niemieckiego w Toruniu. Stwierdza to z całą stanowczością korespondencja konsultatu niemieckiego w Toruniu z Auswertiges Amt w Berlinie.

Wiadomo, że konsulat niemiecki w Toruniu spełnia rolę stałego informatora niemieckiego ministerstwa spraw zaraniicznych o sytuacji i nastrojach na Pomorzu. W raportach tych konsulat domagał się w okresie wyborczym powięczenia mu agitacji wśród urzędników kolejowych, celnych i policyjnych. Ministerstwo Rzeszy nie tylko, że nie zwróciło uwagi konsulowi niemieckiemu w Toruniu, iż ze względu na stosunek jego do rządu polskiego nie może korzystać z jego informacji, ale odpowiedziało mu szczegółowem instrukciami.

Nasuwa się pytanie, dlaczego Niemcy uzyskawszy 64.000 głosów (13%) zdobyli aż 3 mandaty (21%).

Na korzystne dla Niemców wyniki wyborów wpłynęło pierwsze skupienie wszystkich głosów niemieckich w wszystkich okręgach na jedną tylko listę, drugie rozbiście polskich głosów na 6-8 list. Rozbiście to miało taki skutek, że na przykład w 29 okręgu — 25.000 głosów polskich poszło na marne a 34.426 głosów zdobyło tak samo jeden mandat, jak 17.768 głosów niemieckich, przeciętnie więc na jeden mandat polski 31.500 głosów. W okręgu 30 zamarnowano 21.000 głosów. Na jeden mandat polski padł o tu przeciętnie 17.200, głosów, podczas gdy Niemcy uzyskali mandat tylko za 1.000 głosów. Zamarnowano wogóle 64.000 głosów.

Wkońcu stwierdzić należy, że korzystny dla Niemców wynik wyborów do Sejmu na Pomorzu nie jest zwycięstwem trwałem. Wynik ten nie oznacza wznowienia elementu niemieckiego, lecz potwierdza jego odpływ, wynoszący 9% w stosunku do roku 1922.

Czy jesteś już członkiem Związku Obrony Kresów Zachodnich?

Wiadomości gospodarcze.

Węgiel polski współzawodniczy zwycięsko z angielskim oświadczył w Izbie Gmin minister górnictwa — King.

Zbyt węgla ślaskiego w marcu br.
 Zbyt węgla w Zagłębiu Śląskim w pierwszej połowie marca uległ poważnej redukcji, bo wynosił 921 tys. ton. Jest to objaw naturalny ze względu na ciepłszą porę roku. W związku z tem wydobycie węgla poważnie się zmniejszyło. O redukcji zbitych jak również i wydobycia świadczą m. in. tak zwane wydobycielne kopie, i to w pierwszym tygodniu marca powstawiła kolej kopalców średnio dziennie 7.886 15-tonowych wagonów, w następnym tygodniu (od 5—12. marca), cyfra ta zmniejszyła się do 7.668, a w ostatnim tygodniu (12—18. marca) już tylko 7.450 wagonów 15-tonowych. Zapasy węgla na zwalach, wyciszające z początkiem miesiąca 880 tys. ton, powiększyły się na dzień 15. marca o 30 tys. ton. Nadto w pierwszej połowie miesiąca zanotowano coraz liczniejsze chwilowe zastanowienia ruchu kopali, jako też i redukcje załóg z powodu braku zbytu. Po 15. marca tendencja zmniejszenia się zbitych bardziej wzrosła. W związku z tem nastąpiła prawdopodobnie redukcja załóg robotniczych, jako też wzrost przemysowych dni wolnych od pracy.

Artykuły pierwszej potrzeby.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu notuje następujące ceny artykułów pierwszej potrzeby w hurtii i detalu. Hurt: za 100 kg.: mąka pszenna 74,00—78,00, ziemiak 10,00, za 1 kg.: chleb 65 proc. 0,55—0,57, mięso wołowe 2,20—2,80, słonina 2,80, szmalce 4,00, tłuszcz importowany 2,92, masło 6,80 (dalsza zwyżka przewidywana), ryż 0,888—1,20—1,30, herbata 17,50—20,00—18,00—16,00—12,00—10,00, kawa 5,80—6,20—7,20—9,00—9,50—11,00, kakao 5,80—6,00—6,40, mleko za 1 ltr 0,35—0,37, jaja za skrzynkę 215,00—230,00, śledzie za 1 beczkę — najprzedniejsze 162,00—166,00, dobre 151,00—156,00, zwyżka 142,00—146,00. Detal: za 100 kg.: żyto 42,00, pszenica 49,50, mąka żytnia 60,00, mąka pszenna 86,00, za 1 kg.: chleb 65 proc. 0,60—0,62, mięso wołowe 2,60—3,60, szmalce 4,40, słonina 3,00, tłuszcz importowany 3,20, masło 7,20, ziemiaki 0,14, ryż 1,00—1,45—1,50, herbata dobra 18,00—21,00, najprzedniejsza 22,00—25,00, zwyżka 12,00—14,00, kawa dobra 8,40—11,00, najprzedniejsza 10,00—14,00, zwyżka 6,40—7,20, kakao dobre 6,80, najprzedniejsze 7,40—7,60, mleko za 1 ltr 0,38—0,40, jaja za sztukę 0,17, śledzie za tony 0,15—0,18—0,20—0,25.

Towary kolonialne.

Z końcem marca ceny wielkiej części towarów kolonialnych uległa w związku z waloracją cel od poważnej zmianie. Albowiem cło na owoce suszone zwaloryzowano z 275 na 473 złotych od tony, na rodzynki, sułtani z 250 na 473, orzechy ze 110 na 189,20, miedzaly z 275 na 473, korzenie prócz piernu ze 198 na 340,86, sardynki: z 165 na 283,80, ryż z 62 na 80,80, kakao w proszku z 220 — 285, pieprz z 150 na 204,27, masło kakaowe z 27,50 na 35,75. Dla towarów kolonialnych pierwszej potrzeby, jak kawa, herbata, tłuszcz, cło pozostało niezmiennem. Podwyższy cło na ryż gotowy wpłynęło bardzo dodatnio na rozwój krajowych łuszczalni tego produktu. Dotychczas ceny są jeszcze niezmiennem. Notują między innymi w hurtii za 1 kg. w złotych: ryż Patna I — 1,30, Patna II — 0,95 — 1,03 — 1,10.

London, 27. 3. (Pat.) Agencja Reutera donosi: Wczoraj podczas dyskusji w Izbie Gmin nad wnioskiem konserwatywisty Clarry'ego, odrzucającym projekt ustawy o 8 godzinnym dniu pracy w kopalniach angielskich, zabrał głos minister górnictwa Commodore King, który wskazał na wzrastające współzawodnictwo węgla polskiego z angielskim. Współzawodnictwo to doprowadziło ostatnio do pozbawienia węgla angielskiego znaczących dostaw dla szwedzkiej kolei państwowych. Place w kopalniach angielskich są ciągle jeszcze więcej aniżeli dwukrotnie wyższe od plac, przyjętych w górnictwie węglowym w Polsce. Prawie na tym samym poziomie cii w Anglii, utrzymują się place w kopalniach niemieckich przy tej samej długości dnia pracy. Co się tyczy produkcji, to Polska w okresie 1925/27 powiększyła ją o 30,8 proc. Niemcy zaś w

okresie 1925/26 r. zwiększyły eksport węgla o 79,9 proc. Były to ciosy dla eksportu węgla angielskiego, najcięższe w r. 1926, po których nie nastąpiło jeszcze wyrównanie. Z pośród innych państw minister wymienił Holandję, która zwiększyła eksport swego węgla o 83,9 proc., a Polska — o 54,6 proc. Sprawozdanie otrzymane z Szwecji, Norwegii, Danii, Turcji, Finlandji i Belgji potwierdza wiadomości o tem, że eksport angielski nie zdołał jeszcze wyrównać strat, poniesionych na tych rynkach. Cyfry eksportu angielskiego do wymienionych krajów, są w dalszym ciągu znacznie niższe od cyfr z okresu przedstrefkowego. Dodać należy, że na kolejach polskich wprowadzono taryfy preferencyjne jeszcze w r. 1925. Zarządzenie to nie stoi w związku z angielską ustawą o 8-godzinnyim dniu pracy.

Życie sportowe.

I. S. M. P. Katowice, Katedra — S. M. P. Katowice N. M. P. (mistrz okręgowy) 3:0 (walkover).
 Powyższe zawody miały się odbyć na boisku S. M. P. w Katowicach. Drużyna N. M. P. Katowice jednak do zawodów nie stanęła, wobec czego mecz ten przegrała walkoverem w stosunku 3:0.

Z boisk zagranicznych.

Gdańsk, 25. 3. Godania II — Zopoter Sportverein II 4:1.
 Królewiec, 25. 3. P. S. V (Królewiec) — Schuppo (Gdańsk) 3:1. Zawody o mistrzostwo łałyckie.
 Wiedeń, 25. 3. W. A. C. — Rakonah 4:0. P. A. C. — Wacker 3:1. Heritna — Rapid 3:1. Admir — B. A. C. 4:2. Sporklub — Bratislava 5:1. Simmering — Vienna 1:2.

Praga, 25. 3. Victoria Žižkóv — Austria 2:0. Pólinaly o puchar: Slavia — Liben 8:2 i Sparta — Sparta (Kladno) 7:0.

London, 24. 3. Półfinaly o puchar Anglii: Huddersfield — Sheffield 2:2 i Blackburne — Arsenal 1:0.

Budapeszt, 25. 3. Węgry — Jugosławia 2:1 (2:1).

Rzym, 25. 3. Włochy — Węgry 4:3 (0:2). Paryż, 25. 3. Paryż — Berlin 4:1 (1:1). Belgrad, 25. 3. Belgrad — Subotica 1:0. Zagrzeb, 25. 3. Građanski — H. A. S. K. 3:0.

Puchar dla kobiecego klubu.

Jak wiadomo, na początku ubiegłego roku państwo urządził W. F. przeznaczyl nagrodę rzeczochodnia dla najlępszego kobiecego klubu lekkoatletycznego w Polsce, na wzór uczelnia prof. Witłoga. Zarząd PZLA, otrzymał od P.U.W.F. upoważnienie do przydziału tego pucharu, przyczem w roku zeszłym najlepszym klubem kobiecym okazał się AZS, Warszawa. Drugie miejsce wzięła Lejcia a trzecie i czwarte — Grażyna i Ciacovia.

Waleń zgromadzenie Dziennikarzy Sportowych.

W dniu 31. bm. o godzinie 16 (w drugim terminie o godzinie 17) w lokalu Z. Z. (Wiejska 1) odbędzie się doroczne walne zgromadzenie związku dziennikarzy i publicystów sportowych. Porządek dzienny zawiera: zagalenie, wybór przewodniczącego, odczytanie protokołu poprzedniego, odczytanie sprawozdań zarządu, sądu i komisji rewizyjnej, sprawa reorganizacji Pol. Z. D. P. S. ewent. wybory członków, referat dr. Orłowieza p. t. „Wytuczne sprawy sportowców” i dyskusja oraz wolne wnioski.

Gielda.

Katowice, dnia 26. marca 1928 roku.

Dol. amerykańskie	8,88	5,85	8,84
Szwajcarskie	43,42		43,334
Francuskie	171,35		171,008
Belgijskie	35,62		34,95
Włoskie	47,015		46,921
Holenderskie	358,15		357,494
Korony czeskie	26,35		26,298
Kor. szwedzkie	238,80		238,323
Korony duńskie	237,30		237,824
Kor. norweskje	238,40		238,926
S. austrjackie	125,09		124,84
Mk. niemieckie	212,50		212,175
Dol. kanadyjskie	8,87		8,826
Gd. gdańskie	173,40		173,054

1 gram złota = 5,92.
 1 gram srebra = 0,153.
 1 zł. w złocie = 1,72.
 1 Mka. w złocie = 2,1234.

Dewizy wschodnie.

Berlin, 26. 3. Wypłaty na Warszawę i Katowice 46,75—46,95, na Poznań 46,775—46,975, na Ryżę 80,63—80,97, na Kowno 41,51—41,69, złote grubsze 46,63—47,05, drobne 46,60—47,00.

Papiery państwowe.

Warszawa, 26. 3. Dolarówka 70,75—71,75, 5 proc. pożyczka konwers. 67,00, 10 proc. pożyczka kolejowa 102,50, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers. 61,00, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94,00, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 94,00, 8 proc. obligacje kom. Banku Gospodarstwa Krajowego 94,00.

Akcje warszawskie.

Warszawa, 26. 3. Bank Handlowy 123,00, Bank Polski 150,00—151,00—150,00, Bank W. Sp. Zarobkowych 87,00, Bank Tow. Spółdzielczych 85,00, Spiess 162,50, Pirlei 57,00, Warsz. Węzł 93,00—93,50—92,75, Nobel 37,50, Cegielski 46,00 o 46,50, Modrzewów 64,25, Ostrowiec 86,00, Pachnowy 34,00, Rudzki 53,00, Pościel 11,00, Starachowice 63,50—63,25, Borkowski 19,25—19,35.

Akcje poznańskie.

Poznań, 26. 3. Bank W. Sp. Zarobkowych 68,00, Cegielski 46,00, Luban 100,00, Dr. May 110,50, Cukrownia Zduny 100,00. Tendencja spokojna.

Gielda zbożowa.

Poznań, 26. 3. Żyto 45,00—46,50, pszenica 53 do 54, jęczmień 36,50—38,50, jęczmień brow. 41,50 do 43,00, owies 38,50, mąka żytnia 65 proc. 67, mąka żytnia 70 proc. 65, mąka pszenna 65 proc. 74—78, ośpa pszenna 31,50—32,50, ośpa żytnia 31,50—32,50, groch polny 46—51, groch Wiktoria 60—62, groch Poliera 55—65, ziemiaki fabryczne 6,10—6,30, rzepak 63—70, wyka letnia 31—34, peluska 33—36, seradela 26,50—27,50, koniczyca pa czerwona 220—310, biała 180—280, szwedzka 200—350, żołta 150—180, w tuszkach 70—90.

Redaktor odpowiedzialny Wiktor Dyjał w Katowicach. — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z o.n. odn. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 8-78.

RESTAURACJA T. KOZIKOWSKIEGO
 w Bielsku, Wzgórze 18
 poleca
Znakomite przekąski
 ciepłe i zimne 753
Smaczne obiady i kolacje
 po cenach umiarkowanych.
 Obsługa rzetelna i szybka.

Wydział dróg powiatow. w Bielsku
 przyjmie 774
maszynistę do walcu motorowego

Podana ze świadectwami należy wnosić do dnia 10 kwietnia 1928 r. Kandydaci posiadający wykształcenie ślusarskie mają pierwszeństwo.

Przestrzegamy
 przed dalszym rozgłaszaniem fałszywych, o innej rozgłaszanej przez wroga do nas usposobionych osób, żeśmy mieli być członkami „Volksbundu” w Chwałowicach i pobierać z tegoż zapomogi, za każde dalsze fałszywe rozgłaszanie pociągamy do śladowej odpowiedzialności sądowej. 776

Antoni i Marja Szukalscy
 Niewiedom, powiat Rybnicki.

Uwaga! Telegram!
Tylko krótki czas, prawie za darmo, bo do 50% taniej otrzyma Sz. Publiczność towary przy zakupie garniturów i kompletów, składających się z najpotrzebniejszych artykułów pierwszej potrzeby.

Przy pojedynczym zakupie wartość przy komplecie

1,75 zł	1,00 zł
3,00 ..	2,00 ..
5,00 ..	3,00 ..
9,00 ..	6,50 .. i t. d.

Korzystaj z okazji przy amerykańskiej sprzedaży garniturów w firmie **J. Tyborowicz F. Fuchs nast.**
Katowice, ulica 3-go Maja 1 — Ulelefon 15-00.
 Polecam na Święta Wielkanocne wielki wybór perfumerji i wody kolonialnej po bardzo korzystnych cenach.

500—1000 zł
 ofiaruje za wyrobienie stałej posady w poważnej instytucji urzędniczą rachunkowo-kasową, administracyjną. Wiadomość do Administracji „Polski Zachodniej” pod „Posada”. 775

Na Święta Wielkanocne
 polecam w moim składzie nallepsze i najtańsze przy ulicy 3-go Maja 7 — dawniej Skafia i Ska 781
 wina - likiery - koniaki i wódki.
 Szang.

Skupujemy książki antykwaryczne
 Księgarnia „Pap”, 3-go Maja 36.

Z dnieni 1-go kwietnia 1928 r. rozpocznię się w Orzeszu pod fachowem kierownictwem **kursa buchaltaryjne** systemu włoskiego i amerykańskiego, korespondencji stenografji polsko-niemieckiej itd. Przy zgłoszeniu należy wpłacić 25 zł. Zgłoszenia przyjmują kierownik kursu od 23-go do 30-go marca br. w Orzeszu w restauracji p. Ledwona. 751

5-miesięczną dziewczynkę oddam na własność.
 Zgłoszenia taskawie skierować proszę pod szyfrą „Dziewczynka” do Admin. „Polski Zachodniej”. 770

Każdy kupiec
 dbający o rozwój swego interesu ogłasza się tylko w najwięcej roz- powszechnionym dzienniku — jakim jest na Kresach Zachodnich „Polska Zachodnia“.

Kino Śląskie Król. Huta (dawnie! Parkhotel)

Od wtorku, dnia 27 marca 1928 r.

Trzy atrakcje w jednym programie.

1. Męczennica małżeństwa
Wzruszający dramat w 8 aktach z uroczą Corinne Griffith w którym niejedna kobieta swoje życie poświęca.

2. Parada rekrutów
Arcyważna komedia z Karolem Danem, którą z powodzeniem powodził powtarzamy.

3. Osobisty występ: Wielki światowej sławy humorystyczny chór **Bracia Szejew.**



Nazwa i znak fabryczny
prawnie zastrzeżone

ORYGINALNE KLEJE „SICHEL”

dla fabryk pudełek papierowych — do klejenia kopert —
dra introligatori — specjalne kleje do najróżniejszych
celów — oryginalny klej malarski „Sichel” i specjalny
klajster do przyklejania tapet

dostarczają
w wyłącznym posiadaniu odnośnych licencji

**Wielkopolskie Zakłady
Przetworów Kartoflanych Tow. Akc.**
we Wronkach (Wlkp.)

PROSIMY ŻAĐAĆ OPRÓBKOWANYCH OFERT!

Okladziny z płyt ściennych i posadzkowych

od najskromniejsz. do najwykwintn.



Podłogi ksyololitowe

na podkładzie betonowym i
drewnianym, bez szpar, bez-
pieczne od ognia i zgluszym.

Klejska ksyololitowe (korkowe)

zgluszytynowe jako podkład pod parkiet i linoleum,
posadzki terasowe, okładziny ścienne z teraca, schody te-
rasowe, płyty chodnikowe, krawężniki wykonuje

Robert Strelt Hurtownia materiałów
budowlanych (47x251)

Dział robót specjalnych
Katowice ul. Mickiewicza 19
Telefon Nr. 2192

Uważać na oryginalny znak!

Od wielu lat używany i jako najlepszy smaruj!
Niezbadny dla sportu wózków i tarczów, smaruje
nosy i strzela, doskonale trzyma do maszyn!

Wszędzie do nabycia!

Śląski Urząd Wojewódzki
Wydział Oświecenia Publicznego
L. O. P. II — 1265.

KONKURS

Wydział Oświecenia Publicznego Wo-
jewództwa Śląskiego ogłasza niniejszym
konkurs na następujące

posady nauczycielskie

na rok szk. 1928/29 w państwowych szko-
łach średnich ogólnokształcących:

- 2 katechetów obrzadku rz.-kat.
- 1 katechety wyznania ewang.,
- 9 polonistów,
- 19 filologów klasycznych,
- 3 filologów klasycznych do oddzia-
łów z językiem wykładowym nie-
mieckim,
- 6 filologów nowożytnych (język francuski,
język angielski).
- 2 filologów nowożytnych do oddzia-
łów z językiem wykładowym nie-
mieckim (język francuski, angielski
i niemiecki),
- 7 germanistów,
- 10 historyków i geografów,
- 12 matematyków i fizyków (ew. z che-
mją),
- 5 matematyków i fizyków do oddzia-
łów z językiem wykładowym nie-
mieckim,
- 10 przyrodników,
- 2 przyrodników do oddziałów z języ-
kiem wykładowym niemieckim,
- 4 rysowników ewentualnie z robotami
reżniami i ze śpiewem.
- 4 gimnastyków.

O powyższe posady ubiegać się mogą
kandydaci, mający pełne kwalifikacje
lub egzamin naukowy, względnie magi-
sterjat.

Podania należyce udokumentowane
należy przesać drogą urzędową do Wy-
działu Oświecenia Publicznego Urzędu
Wojewódzkiego w Katowicach do dnia
30 kwietnia 1928 r.

Za Wojewodę:
Dr. E. Farnik m. p.
w z. Naczelnika Wydziału.

Przetarg

Dyrekcja Kolei Państwowych w Ka-
towicach zwraca uwagę na ogłoszony w
„Monitorze Polskim” Nr. 69 z dnia 23
marca i w „Eposce” Nr. 83 z dnia 23
marca 1928 r. przetarg publiczny na dostawę
19.000 szt. podkładów wąskotorowych.

Dyrekcja Kolei Państwowych
w Katowicach.

Nasze specjalne wyroby gumowe:



Obcasy
Płyty - Klej
Kliniki - Napiętki
Rękójści
do rowerów

są niedoścignionej
jakości!

J. Jara, Sosnowiec, Targowa 9.

Uczeń

do nauki na piekarka potrzebny. Zgło-
szenia: Bazyl Marczyński, Wielkie Haj-
duki, ulica św. Barbary 10. 788

600 000 widzów
podziwiał w San Francisco w przeciągu 14 dni arcydzieło filmowe

Beau Geste

kóre wyszło u nas p. t.:

„Braterstwo krwi”

w 14 prześlicznych, cudownych i wzruszających aktach.

Jednocześnie w dwóch kinach:

KINO „APOLLO”

KINO „UNION”

Poprzeczna 17/19 Telef. 2168

3-go Maja 25 Telef. 2422

Baczność!

SZOFERZY!

kórtzy jeżdżą na autach osobowych i ciężarowych
marki

DODGE BROTHERS

W piątek, 30 marca r. b., o godz. 8-jej
wieczorem, w Domu Związkowym
(Bundeshaus) odbędzie się

ZEBRAHIE

połączone z przyjemnym pobytem,
mającym na celu oświadczenie się o ja-
kości i sprawności wozów

DODGE BROTHERS

Przedstawicielstwo:

„Auto-Przybory” S. Zmigrod

Telef. 3 KATOWICE, ul. Młyńska 1. Telef. 3

Baczność Panie!

Specjalnie polecam, z powodu zaangażowania
damskich fryzjerów

fachowców, w tym zawodzie egzaminowanych
i akademicznie wyszkolonych, którzy dnia

28-go marca przyjeżdżają z Wiednia i Warszawy
i wykonywać będą

modne strzyżenia

wełnową i wodną odulają, farbowania także „Helna” klientele,
naświetlanie, elektr. kąpiele twarzy, mycie głowy itd. i wszystko
co w zakresie tego zawodu wchodzi. Staraniem ich będzie najwy-
bredniejszej klienteli dogodzić.

M. Susicki

Perfumerja - Zakład fryzjerski dla Pań i Panów
największy w Województwie Śląskiem
Królewska Huta ul. Weimera 24. Tel. 1648

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd
pocztowy, na miesiąc **kwiecień 1928**
wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Pieczczę _____

Podpisa urzędnika _____

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd
pocztowy, na miesiąc **kwiecień 1928**
wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Pieczczę _____

Podpisa urzędnika _____

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd
pocztowy, na miesiąc **kwiecień 1928**
wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Pieczczę _____

Podpisa urzędnika _____